

Sygn. akt III AUa 318/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek (spr.)
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSO del. Monika Popielińska
Protokolant:	sekr. sądowy Angelika Czaban

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2019 r. w Gdańsku

sprawy H. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji H. K.

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 października 2015 r., sygn. akt IV U 506/15

I. zmienia zaskarżony wyrok i przyznaje H. K. prawo do emerytury od 8 maja 2015 roku;

II. nie stwierdza odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji;

III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz H. K. kwotę 1.680,00 (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje oraz postępowanie przed Sądem Najwyższym.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSO del. Monika Popielińska

Sygn. akt III AUa 318/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 lipca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił H. K. prawa do emerytury w wieku obniżonym, wskazując, iż nie udowodnił on na dzień 1 stycznia 1999 r. wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Wnioskodawca zaskarżył powyższą decyzję wskazując, iż posiada wymagany okres pracy w szczególnych warunkach, albowiem pracował w Aeroklubie (...) od 15 listopada 1977 r. do 21 stycznia 1995 r., stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pilota szybowcowego, samolotowego i balonowego oraz instruktora szybowcowego, samolotowego i balonowego.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 5 października 2015 r. Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie, wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia: H. K. urodzony (...), w okresie od 15 listopada 1977 r. do 16 marca 1995 r. H. K. zatrudniony był w Aeroklubie (...).

Apelację od wyroku wywiódł wnioskodawca zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1.naruszenie prawa materialnego, poprzez przyjęcie, że praca pilota i instruktora świadczona jest w ramach podstawowego wymiaru czasu pracy, podczas gdy zgodnie z art. 140 k.p. objęta jest ona zadaniowym czasem pracy i zgodnie z art. 149 k.p. nie podlegała ewidencjonowaniu,

2.sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegającą, na przyjęciu, że wnioskodawca wykonując funkcję kierownika, czy też dyrektora wykonywał czynności o charakterze administracyjno - biurowym, stanowiące przedmiot pracy o charakterze administracyjno - zarządczym,

3.sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegającą, na przyjęciu, że H. K. wykonując pracę referenta administracyjnego wykonywał czynności o charakterze administracyjno - biurowym, stanowiące przedmiot pracy o charakterze administracyjno - zarządzającym,

4.sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegającą, na przyjęciu, że stanowiska referenta administracyjnego oraz kierownika i dyrektora aeroklubu nie były stanowiskami latającymi,

5.sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że bez znaczenia prawnego pozostają wpisy do Książki Pilota Szybowcowego, Książki Pilota Samolotowego oraz Książki Pilota Balonowego, podczas gdy wskazane wpisy potwierdzają, że wnioskodawca wykonywał pracę pilota i instruktora stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

6.sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że bez znaczenia prawnego pozostają okoliczności otrzymywania przez ubezpieczonego dodatków do wynagrodzenia zasadniczego w postaci dodatku kalorycznego, szkoleniowego i dodatku za uprawnienia licencyjne, podczas gdy otrzymywanie wskazanych dodatków uzależnione było od wykonywania stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zadań pilota i instruktora,

7.naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za niewiarygodny dowodu w postaci świadectwa pracy z dnia 21 stycznia 1995 r. dotyczącego wykonywania pracy w szczególnych warunkach,

8.sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że wnioskodawca nie legitymuje się łącznym okresem 15 lat wykonywania pracy w warunkach szczególnych, a w konsekwencji nie spełnia warunków do przyznania wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Powołując się na wskazane zarzuty ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zaliczenie do okresu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia wnioskodawcy w Aeroklubie (...) od 11 listopada 1977 r. do 16

marca 1995 r. i przyznanie mu prawa do emerytury oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

Nadto apelujący wniósł o:

1.ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego w niniejszej sprawie z uwzględnieniem wpisów do Ksiąg pilota samolotowego, szybowcowego, balonowego;

2.zobowiązanie Aeroklubu (...) do złożenia list wzlotów sekcji samolotowej, szybowcowej i balonowej za sporny okres i przeprowadzenie dowodu ze wskazanych dokumentów;

3.zobowiązanie Aeroklubu (...) do złożenia tablic planowanych lotów za okres od listopada 1977 r. do lutego 1995 r. i przeprowadzenie dowodu ze wskazanych dokumentów;

4.zobowiązanie Aeroklubu (...) do złożenia ksiąg sekcyjnych: samolotowych, szybowcowych i balonowych za sporny okres i przeprowadzenie dowodu ze wskazanych dokumentów;

5.zobowiązanie Aeroklubu (...) do złożenia grafików szkolenia pilota szybowcowego, samolotowego i balonowego za sporny okres i przeprowadzenie dowodu ze wskazanych dokumentów;

6.zobowiązanie Aeroklubu (...) do złożenia do akt niniejszej sprawy list wzlotów lotniczej formacji obrony cywilnej za sporny okres i przeprowadzenie dowodu ze wskazanych dokumentów;

7.zobowiązanie Aeroklubu (...) do złożenia dokumentacji szkoleniowej kandydatów do (...) Szkoły (...) w D. za sporny okres i przeprowadzenie dowodu ze wskazanych dokumentów;

8.zobowiązanie Wojewódzkiego Inspektora Obrony Cywilnej do złożenia dokumentacji dotyczącej treningu pilotów lotów operacyjnych pilota H. K. na wypadek wojny i przeprowadzenie dowodu ze wskazanych dokumentów;

9. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego specjalisty, w celu przeanalizowania zgromadzonej w niniejszej sprawie dokumentacji i stwierdzenie, czy liczba lotów wykonanych przez ubezpieczonego w poszczególnych latach pozwala na stwierdzenie, że czynności pilota i instruktora wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy, przy uwzględnieniu specyfiki Aeroklubu (...).

Swoje stanowisko apelujący szczegółowo i obszernie uzasadnił powołując stosowne argumenty na jego poparcie.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2017 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po uprzednim uzupełnieniu materiału dowodowego, oddalił apelację.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiódł H. K. zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i zmianę przez zaliczenie do okresu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia H. K. w Aeroklubie (...) od 11 listopada 1977 r. do 16 marca 1995 r. i przyznanie mu prawa do emerytury, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku, a w przypadku stwierdzenia podstaw - o uchylenie w całości również zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego we Włocławku i przekazanie sprawy do rozpoznania temu sądowi. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, polegające na błędnej jego wykładni oraz niewłaściwym jego zastosowaniu przez nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności oraz ocenę znajdującego się w aktach sprawy materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 140 k.p. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że praca pilota i instruktora świadczona jest w ramach podstawowego wymiaru czasu pracy, podczas gdy na podstawie art. 140 k.p. objęta jest ona zadaniowym czasem pracy i zgodnie z art. 149 k.p. nie podlegała ewidencjonowaniu,

2) art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) przez ich niezastosowanie, podczas gdy H. K. legitymuje się łącznym okresem 15 lat wykonywania pracy w warunkach szczególnych, a w konsekwencji spełnia warunki do przyznania wcześniejszej emerytury,

3) art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez naruszenie zasady równego traktowania przez władze publiczne.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, względnie o oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2018 r. Sąd Najwyższy w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, że Sąd Apelacyjny wyprowadził wnioski w zakresie niemożności uznania świadczonej przez ubezpieczonego w spornym okresie pracy na stanowisku instruktora szybowcowego oraz instruktora szkolenia lotniczego za pracę wykonywaną w warunkach szkodliwych, bez uprzedniego ustalenia w jakim wymiarze czasowym wykonywane były przez ubezpieczonego poszczególne czynności pracownicze, porównania ze sobą otrzymanych wartości i odniesienia ich do specyfiki pracy w danym miejscu i na danym stanowisku. Jedynie w przypadku stwierdzenia, że prace w warunkach szczególnych były świadczone krótkotrwale, czy wręcz miały charakter marginalny, mimo obiektywnej możliwości jego rozszerzenia u pracodawcy ubezpieczonego wobec pozostałych czynności, niewymienionych w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (np. biurowo-administracyjnych), uprawnione byłoby przyjęcie, że nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Skoro jednak takie ustalenia nie były poczynione, wnioski przedstawione przez Sąd Apelacyjny, Sąd Najwyższy uznał za co najmniej przedwczesne. Samo zróżnicowanie wykonywanych obowiązków pracowniczych, tj. w tym przypadku łączenie pracy pilota z czynnościami zarządzającymi Aeroklubem i prowadzeniem szkoleń, w tym teoretycznych, nie przekreśla możliwości uznania pracy za wykonywaną w warunkach szczególnych.

Sąd Najwyższy podkreślił, że Sąd drugiej instancji zastosował wskazane w skardze kasacyjnej przepisy prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego, co zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadniał zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10).

W świetle powyższego nie sposób odnieść się - zdaniem Sądu Najwyższego - do przedstawionego w skardze zarzutu błędnego zakwalifikowania przez Sąd pracy ubezpieczonego w charakterze pilota i instruktora aeroklubu, jako pracy niewykonywanej w systemie zadaniowym.

Sąd Apelacyjny, po ponownym rozpoznaniu sprawy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy, w świetle uzupełnionego materiału dowodowego, okazała się zasadna skutkując zmianą zaskarżonego wyroku i przyznaniem H. K. prawa do emerytury od 5 maja 2015 r.

Na wstępie rozważań Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że stosownie do treści art. 398²⁰ zd. 1 k.p.c. Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy. Oznacza to,

iż Sąd drugiej instancji, rozpoznając ponownie sprawę, nie może interpretować ani przepisów prawa procesowego, ani przepisów prawa materialnego odmiennie niż to wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego. Związanie to nie obejmuje jednak wskazań, co do dalszego postępowania, a w związku z tym Sąd w toku ponownego rozpoznania sprawy kieruje się ogólnymi regułami postępowania apelacyjnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 374/09, LEX nr 677771; z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 668/08, LEX nr 510961; z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 335/08, LEX nr 484701).

Tytułem przypomnienia wskazać należy, że rozpoznawana sprawa dotyczyła kwestii zasadności odmowy przyznania H. K. prawa do emerytury w wieku obniżonym z uwagi na – jak podnosił Zakład Ubezpieczeń Społecznych – nie spełnienie przez wnioskodawcę kumulatywnie wszystkich przesłanek wymienionych w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a w szczególności przesłanki legitymowania się przez ubezpieczonego okresem 15 lat zatrudnienia w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze.

Zgodnie z dyspozycją art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze prawo do emerytury na zasadach w tych przepisach określonych, po spełnieniu przesłanki wieku, nabywa ubezpieczony, który na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się łącznym stażem pracy wynoszącym w przypadku mężczyzn 25 lat, w tym co najmniej 15-letnim okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach przy pracach wymienionych w wykazie A stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia oraz nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w takim funduszu na dochody budżetu państwa. Ciężar dowodu wszystkich tych przesłanek spoczywa na wnioskodawcy, który w postępowaniu przed organem rentowym zatrudnienie w szczególnych warunkach może wykazać przedkładając stosowne świadectwo pracy lub zaświadczenie pracodawcy stwierdzające rodzaj zatrudnienia i stanowiska pracy zajmowane w poszczególnych okresach, natomiast w postępowaniu sądowym, gdzie tego rodzaju ograniczenia dowodowe nie obowiązują, wykonywanie pracy w szczególnych warunkach może być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi, w tym także o charakterze osobowym, na przykład zeznaniami ubezpieczonego, czy świadków. Należy przy tym pamiętać, że emerytura przewidziana w art. 184 ustawy emerytalnej to świadczenie szczególne, gdyż przyznawane jest w drodze odstępstwa od zasady związanej z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. Z tego powodu, wszystkie przesłanki warunkujące przyznanie tego świadczenia muszą być wykładane w sposób ścisły i precyzyjny. Praca w szczególnych warunkach, prowadząca do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury, to wyłącznie praca wymieniona w wykazie A lub wykazie B, stanowiącym załącznik do powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., przy czym - co wymaga podkreślenia - o uznaniu zatrudnienia za pracę w szczególnych warunkach nie decyduje treść dokumentów wystawionych przez pracodawcę, ani nazwa stanowiska pracy, lecz rodzaj powierzonych wnioskodawcy pracy i jej wykonywanie w warunkach określonych w § 2 ust. 1 tego rozporządzenia, czyli stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości osiągnięcie przez ubezpieczonego tak określonego wieku emerytalnego, jak i stażu zatrudnienia w wymiarze przekraczającym 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Spór między stronami dotyczył wyłącznie spełnienia przez wnioskodawcę warunku legitymowania się 15-letnim stażem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, albowiem z ustaleń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Sądu I instancji wynikało, że wnioskodawca nie legitymuje się żadnym okresem szczególnym, gdyż wykonywana przez niego praca na stanowisku pilota/instruktora/pracownika personelu latającego w Aeroklubie (...) nie była świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu.

Analizując po raz pierwszy trafność wywiedzionego przez wnioskodawcę środka zaskarżenia, Sąd Apelacyjny zważył, iż bezsprzecznie zarówno organ rentowy, jak i Sąd I instancji trafnie uznał, że nie jest możliwym zaliczenie ubezpieczonemu do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w Aeroklubie (...) na stanowisku kierownika, a następnie dyrektora w okresie od 1 grudnia 1978 r. do 21 stycznia 1995 r., albowiem nie było ono realizowane w trybie § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku

emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, tj. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Tak poczynione ustalenie jest błędne, pozostając w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie zarówno w dotychczasowym postępowaniu, jak i postępowaniu przeprowadzonym przez Sąd meriti.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego na co trafnie zwróciła uwagę pełnomocnik wnioskodawcy w piśmie procesowym z dnia 28 marca 2019 r., wykonywane przez wnioskodawcę poszczególne czynności pracownicze w ramach powierzonych mu obowiązków kierownika, a następnie dyrektora Aeroklubu (...) odnieść należało do specyfiki wykonywanej pracy oraz miejsca, w którym była ona świadczona. Bezspornie już sam materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Okręgowy, a następnie uzupełniony w postępowaniu odwoławczym dawał podstawy do uznania, że świadczone przez wnioskodawcę prace w warunkach szczególnych: pilota i instruktora szybowcowego, samolotowego i balonowego, mechanika lotniczego, prace personelu latającego statków żeglugi powietrznej posiadającego ważne licencje wydane przez państwowy organ nadzoru nad personelem lotniczym i wpisanego do państwowego rejestru personelu lotniczego nie były wykonywane krótkotrwale, ani nie miały charakteru marginalnego. Znamienne jest to, że praca pilota – instruktora odznacza się – specyfiką nie pozwalającą na „sztywne” ustalenie godzin, w jakich była realizowana, albowiem jej realizacja uzależniona była nie tylko od liczby osób poddawanych szkoleniu, rodzaju prowadzonych szkoleń, ale również pory roku i warunków atmosferycznych, które w znacznym stopniu determinowały czas poświęcany na jej wykonanie.

Sąd Apelacyjny, dokonując ustaleń faktycznych w sprawie przeprowadził postępowanie dowodowe, dopuszczając dowód zarówno z akt osobowych i emerytalnych wnioskodawcy, akt osobowych i emerytalnych J. M., akt osobowych i emerytalnych A. W., akt osobowych S. W., akt osobowych T. M., wyjaśnień ubezpieczonego oraz zeznań wnioskowanych przez skarżącego świadków J. M., J. R. i A. W. na okoliczność specyfiki pracy w lotnictwie aeroklubowym, charakteru pracy dyrektora aeroklubu oraz organizacji pracy i na tej podstawie wyprowadził wniosek, że H. K. spełnił wszystkie przesłanki warunkujące przyznanie mu prawa do emerytury w wieku obniżonym enumeratywnie wymienione w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Jak wynika z akt osobowych, H. K. jest wysokiej klasy specjalistą. Posiada on licencje pilota balonu wolnego (wydana 7 czerwca 1988 r.), pilota szybowcowego (wydana 21 grudnia 1977 r.), pilota samolotowego zawodowego II klasy (wydana 19 grudnia 1978 r.), mechanika lotniczego obsługi (wydana 6 lipca 1990 r.). Wnioskodawca rozpoczął pracę w Aeroklubie w dniu 15 listopada 1977 r. na stanowisku referenta administracyjnego, przy czym już z dniem 1 grudnia 1978 r. został przeniesiony na stanowisko instruktora szybowcowego. Kolejno w dniu 1 sierpnia 1979 r. wnioskodawca został zatrudniony na stanowisku instruktora szkolenia lotniczego - wraz ze zmianą stanowiska pracy ubezpieczonemu został przyznany dodatek kaloryczny, szkoleniowy i za uprawnienia licencyjne. Do obowiązków wnioskodawcy należało prowadzenie werbunku i przygotowania kandydatów do szkolenia lotniczego, opracowywanie szczegółowych planów szkolenia i treningu (grafiki), prowadzenie dokumentacji szkoleniowej i sportowej sekcji oraz szczegółowej ewidencji pilotów swojej sekcji, organizowanie i prowadzenie szkolenia teoretycznego, organizowanie i prowadzenie praktycznego szkolenia lotniczego, treningu i wyczynu, sprawowanie nadzoru wykonywanych lotów przez wszystkich pilotów oraz skoków spadochronowych, organizowanie i wykonywanie lotów oraz ich zabezpieczanie, kierowanie lotami oraz wykonywanie lotów instruktorskich, treningowych lub lotów i przelotów zleconych przez kierownictwa, prowadzenie obowiązującej dokumentacji lotniczej w zakresie planowania wykonywania zadań i sprawozdawczości z obowiązkiem miesięcznego uaktualniania, w ramach posiadanych uprawnień branie czynnego udziału w pracy szkoleniowej innych sekcji specjalnościowych według decyzji kierownictwa, systematyczne uczestniczenie w posiedzeniach Zespołu (...) na zasadach stałego członka, branie udziału w posiedzeniach Komisji (...) oraz w pracach (...) na zaproszenie przewodniczącego (...), składanie telefonicznych meldunków o wypadkach do dyżurnego operacyjnego Biura ZG Aeroklubu (...) zaistniałych podczas kierowania przez niego lotami, dbanie o właściwe postawy moralne swoich podopiecznych, uczniów, pilotów. W dniu 1 września 1981 r. wnioskodawcy zostało powierzone stanowisko kierownika Aeroklubu (...), a następnie w dniu 1 sierpnia 1989 r. stanowisko jego

dyrektora, co w znaczący sposób zwiększyło jego odpowiedzialność za prawidłowe funkcjonowanie powierzonej mu jednostki przy jednoczesnym wykonywaniu wszelkich czynności szkoleniowych związanych z pilotażem statków powietrznych, do prowadzenia których posiadał stosowne licencje. I tak, do obowiązków wnioskodawcy jako pilota szybowcowego należało holowanie szybowców, wyrzucanie skoczków, patrolowanie lasów, linii wysokiego napięcia, odbywanie lotów pasażerskich i dyspozycyjnych, wykonywanie akrobacji na pokazach lotniczych, transportowanie samolotów do remontu i z remontu, branie udziału w zawodach na akrobacje i rajdowo-nawigacyjnych. Do jego obowiązków jako pilota samolotowego należało holowanie szybowców, wyrzucanie skoczków, patrolowanie lasów, linii wysokiego napięcia, odbywanie lotów pasażerskich i dyspozycyjnych, wykonywanie akrobacji na pokazach lotniczych, transportowanie samolotów do remontu i z remontu, branie udziału w zawodach na akrobacje i rajdowo-nawigacyjnych. Do jego obowiązków jako pilota balonowego należało wykonywanie lotów pokazowych na wszelkiego rodzaju festynach oraz branie udziału w zawodach. Do obowiązków ubezpieczonego jako instruktora szybowcowego należało instruktorskie oraz kompleksowe szkolenie uczniów pilotów szybowcowych do (...) Szkoły (...) w D. w ramach Lotniczego Przynależenia Wojskowego I stopnia, szkolenie podstawowe na szybowcach polegające na lotach za wyciągarką i za samolotem, nauce lotu po prostej, nauce zakrętów, startu i lądowania, lotu za samolotem, nauce postępowania w sytuacjach awaryjnych, szkolenie w zakresie taktyki lotów wyczynowych, prowadzenie szkolenia do licencji pilota szybowcowego. Do obowiązków skarżącego jako instruktora samolotowego należało szkolenie pilotów na samolotach do (...) Szkoły (...) w D. w ramach Lotniczego Przynależenia Wojskowego II stopnia oraz szkolenie pilotów do licencji pilota samolotowego zawodowego. Do obowiązków H. K., jako instruktora balonowego należało szkolenie pilotów do licencji pilota balonowego.

Wnioskodawca – co znamienne z punktu widzenia dokonywanych ustaleń faktycznych – pracował w nienormowanym wymiarze czasu pracy. Świadek J. M., zatrudniony na tożsamym co wnioskodawca stanowisku, tj. dyrektora Aeroklubu (w K.) – słuchany na wniosek pełnomocnika ubezpieczonego na rozprawie w dniu 19 czerwca 2019 r. – podał, że praca w Aeroklubie miała bardzo specyficzny charakter, albowiem wymagała pełnej dyspozycyjności od wczesnych godzin porannych aż do zachodu słońca, a niekiedy również w nocy. Nadto – z uwagi na fakt, że aerokluby podlegały w początkowym okresie istnienia pod Ministerstwo Obrony Narodowej – odbywały się w nich szkolenia dla potrzeb sił zbrojnych, stąd do ich realizacji oraz prowadzenia wybierano najlepszych specjalistów, którzy osobiście realizowali wynikające z programu szkolenia zadania teoretyczne i praktyczne. Mało tego dyrektor, jako osoba posiadająca uprawnienia lotnicze musiał nieustannie kontrolować i nadzorować szkolone osoby zarówno z ziemi, jak i w powietrzu. Świadek wskazał, że w Aeroklubach w Polsce regułą było, że na stanowiskach zarządzających zatrudniani byli pracownicy posiadający uprawnienia do latania. Podkreślił, że takie uprawnienia posiadał również wnioskodawca, z doświadczeń którego świadek korzystał obejmując w zarządzanie Aeroklub (...). Zaznaczył, że ubezpieczonego kojarzy wyłącznie z prowadzonych szkoleń – był on jednym z najlepszych instruktorów. Zeznał także, że H. K. - legitymując się licencją mechanika lotniczego - dokonywał sprawdzenia samolotów i szybowców przed lotami. Oczywiście ubezpieczony musiał również wykonywać i bezsprzecznie wykonywał czynności administracyjno – biurowe, niemniej jednak stanowiły one nieznaczny wycinek wykonywanych prac. Świadek wyjaśnił, że on, wykonując tożsame co wnioskodawca czynności, otrzymał świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych, wystawione przez Aeroklub (...) (za okres od 15 lipca do 31 sierpnia 1985 r.) oraz przez Aeroklub (...) (za okres od 1 marca 1986 r. do 31 stycznia 2003 r.), w których widnieje informacja, że we wskazanych okresach stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę na statkach żeglugi powietrznej, o której mowa w Wykazie A, dział VIII, poz. 12 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Od 1 września 2015 r. świadek pobiera emeryturę z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przyznaną mu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P..

Nie inaczej zakres obowiązków H. K. opisał świadek J. R. - dyrektor aeroklubu (...). Świadek podkreślił, że w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, szkolenia w aeroklubach odbywały się masowo, głównie dla potrzeb militarnych, obronności kraju. Były one szczególnie skomasowane w okresie letnim z uwagi na warunki atmosferyczne oraz długość dnia, co pozwalało na ich prowadzenie od wczesnych godzin porannych aż do wieczora. W Aeroklubach odbywały się szkolenia rekrutów do szkoły lotniczej w D. oraz obozy dla młodzieży finansowane przez kuratorium.

Aerokluby miały narzuconą ilość ludzi do przeszkolenia. Świadek zeznał, że poznał wnioskodawcę w latach 70-tych na zawodach. Wyjaśnił, że bardzo często odbywał wraz z nim szkolenia, zwłaszcza, że zarządzali aeroklubami znajdującymi się w tym samym województwie. Podkreślił, że kojarzy ubezpieczonego wyłącznie ze szkoleń w zakresie latania. Nie kojarzy go z administracją. Wskazał, że oczywiście wnioskodawca musiał trochę siedzieć za biurkiem wypełniając dokumenty, jednakże jego podstawowym obowiązkiem pracowniczym było szkolenie w zakresie pilotażu samolotów, szybowców i balonów.

Także świadek A. W. - dyrektor Aeroklubu (...) - zeznał, że objęcie funkcji zarządzającej w aeroklubie sprowadzało się do zwiększenia obowiązków, przy utrzymaniu dotychczasowych polegających na szkoleniu i lataniu. Podkreślił, że w Aeroklubie we W. obowiązków związanych ze szkoleniami było więcej aniżeli w bliźniaczych jednostkach, albowiem klub ten posiadał największą ilość sekcji, tj. samolotową, szybowcową, balonową i spadochronową. Zaznaczył, że wszystkie osoby funkcyjne miały nienormowany czas pracy, co było rekompensowane dodatkami. Podał także, że dyrektorzy aeroklubów musieli posiadać niezbędne licencje i prowadzić szkolenia, albowiem aeroklubów nie było stać na zatrudnianie osób bez uprawnień lotniczych. Wskazał także, że wnioskodawca wykonywał te same obowiązki na stanowisku kierownika oraz dyrektora – zwiększył się jedynie zakres jego odpowiedzialności.

Z akt emerytalnych świadka wynika, że w dniu 16 stycznia 2011 r. Aeroklub (...) wystawił mu świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach, którym zaświadczył, że A. W. w okresie od 1 czerwca 1977 r. do 31 stycznia 2012 r. stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał prace na statkach żeglugi powietrznej oraz prace związane z bezpośrednią obsługą samolotów na płycie lotniska. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. nie kwestionował przedmiotowego świadectwa i decyzją z dnia 2 marca 2012 r. przyznał wnioskodawcy prawo do świadczenia emerytalnego począwszy od 1 lutego 2012 r.

Jak wynika z zeznań przesłuchanych w postępowaniu apelacyjnym świadków, które - co znamienne - są kompatybilne z wyjaśnieniami ubezpieczonego, stąd prowadzenie dowodu z dalszych jego wyjaśnień nie było celowe – czas pracy wnioskodawcy był nienormowany, co oznacza, że musiał on wykonać wszystkie powierzone mu obowiązki związane zarówno ze szkoleniami, przygotowaniem technicznym statków powietrznych do lotu, lotami instruktażowymi, szkoleniem teoretycznym, udziałem w zawodach, akrobacjach i szkoleniach wyjazdowych, a także administracją, a jedynie sposób w jaki to zrobił, a w szczególności jak rozłożył sobie czas przeznaczony na ich realizację pozostawał w jego dyspozycji. Świadkowie oraz sam skarżący podnosili, że ilość pracy na stanowisku dyrektora w Aeroklubie była tak duża, że w zasadzie wykonywał on swoje obowiązki od wczesnych godzin porannych aż do zachodu słońca, zwłaszcza, że jako jedyny posiadał również licencję uprawniającą do szkolenia pilotów balonów. Przebywając tak długo w aeroklubie był w stanie pogodzić pracę instruktora i pilota z czynnościami administracyjnymi, które wykonywał w czasie wolnym od latania. Istotne jest również to, że praca pilota i instruktora nie polega wyłącznie na lataniu, z której to okoliczności zarówno pozwany, jak i sądy uczyniły zarzut skutkujący ostatecznie odmową uznania jej za zatrudnienie szczególne, o którym mowa w § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Do obowiązków pilota należy bowiem również zapoznanie się z instrukcją lotniska, na które ma się odbyć przelot, zapoznanie się z komunikatem meteorologicznym, wykreślenie trasy lotu, analiza postawionego zadania i ćwiczenia oraz przygotowanie sprzętu na płycie lotniska obejmujące ocenę sprzętu do wykonania postawionego zadania oraz przygotowanie sprzętu latającego. Wykonanie powyższych czynności jest niezbędne, albowiem wszelkie zaniechania w tym zakresie mogą skutkować naruszeniem podstawowych zasad bezpieczeństwa, skutkującym nieodwracalnymi konsekwencjami w razie zaistnienia wypadku. Nie tylko dla samego pilota, ale również dla szkolonych przez niego osób. Już z uwagi na powyższe nie można ograniczyć pracy na wskazanym stanowisku do samego pilotowania statków powietrznych. Mało tego praca pilota/ członka personelu lotniczego, o którym mowa w art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 31 maja 1962 r. Prawo lotnicze (Dz. U. nr 32, poz. 153), a w szczególności rodzaj wykonywanych przez niego czynności zależny był również od warunków atmosferycznych, na które nie miał on żadnego wpływu. Nadto była ona ograniczona czasem wykonywania czynności lotniczych i wypoczynku personelu latającego lotnictwa cywilnego, która to kwestia została uregulowana w zarządzeniu Ministra Komunikacji w sprawie czasu wykonywania czynności lotniczych i wypoczynku personelu latającego lotnictwa cywilnego z dnia 2 lipca 1974 r. (M. P. nr 25, poz. 149). Z § 7 ust.1

powołanego zarządzenia wynika, że członek personelu latającego, wykonujący loty poza lotnictwem komunikacyjnym, nie może przekroczyć następujących norm czasu czynności lotniczych:

- 1) 10 godzin ogólnego czasu wykonywania czynności lotniczych w ciągu kolejnych 24 godzin,
- 2) 6 godzin czasu lotu w ciągu kolejnych 24 godzin,
- 3) 30 godzin czasu lotu w ciągu tygodnia kalendarzowego,
- 4) 120 godzin czasu lotu w ciągu miesiąca kalendarzowego,
- 5) 600 godzin czasu lotu w ciągu roku kalendarzowego.

Przestrzegając powyższych reguł, przy uwzględnieniu natężenia pracy warunkowanego w przeważającej mierze liczbą szkolonych osób oraz warunkami atmosferycznymi wnioskodawca nie mógł pracować wykonując czynności lotnicze więcej niż 10 godzin dziennie. Powyższe potwierdzili zresztą słuchani w sprawie świadkowie, podnosząc, że wskazana liczba godzin była respektowana z uwagi na bezpieczeństwo, co nie zmienia faktu, że w kolejnych godzinach ubezpieczony wykonywał inne czynności związane z pełnioną przez niego funkcją dyrektora Aeroklubu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszym składzie, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawiał najmniejszych wątpliwości, że H. K. w okresie od 15 listopada 1977 r. do 16 marca 1995 r. (17 lat, 4 miesiące i 2 dni), stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace, uznane za prace wykonywane w warunkach szczególnych, tj. prace wymienione w wykazie B, dziale I załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na stanowisku wskazanym w wykazie załącznika zarządzenia resortowego - prace personelu latającego statków żeglugi powietrznej posiadającego ważne licencje wydane przez państwowy organ nadzoru nad personelem lotniczym i wpisanego do państwowego rejestru personelu lotniczego na stanowisku pilota i instruktora. Wykonywane przez ubezpieczonego prace bezsprzecznie można również zaliczyć do prac wymienionych w wykazie A, dziale VIII, pod poz. 12 załącznika do powołanego wyżej rozporządzenia, w którym zostały wymienione prace na statkach żeglugi powietrznej oraz prace związane z bezpośrednią obsługą samolotów na płycie lotniska. Podkreślić trzeba, że przedmiotowego charakteru nie odbierały pracy wnioskodawcy czynności administracyjne oraz związane z teoretycznym szkoleniem kursantów, albowiem nie można pracy pilota i instruktora oceniać w oderwaniu od związanych z nią czynności polegających na przekazaniu teorii, która jest niezbędna do dalszych czynności związanych już bezpośrednio z obsługą statku powietrznego. A zatem, choć praca pilota „w powietrzu” oraz instruktora „na płycie lotniska”, nie była jedynym zajęciem ubezpieczonego, to jednak – przy uwzględnieniu specyfiki wykonywanego zawodu, jak również norm czasowych określonych w zarządzeniu Ministra Komunikacji z dnia 2 lipca 1974 r. – nie można uznać, że nie wykonywał on jej stale i w pełnym wymiarze godzin. Samo bowiem zróżnicowanie obowiązków pracowniczych, tj. łączenie pracy pilota z czynnościami zarządzającymi Aeroklubem i prowadzeniem szkoleń, w tym teoretycznych, nie przekreśla możliwości uznania pracy za wykonywaną w warunkach szczególnych, do czego nawiązał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wydanego w rozpoznawanej sprawie wyroku z dnia 18 grudnia 2018 r. (II UK 434/17).

Tak dokonanej oceny nie zmienia fakt, że w aktach osobowych wnioskodawcy brak jest świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, którego odpis przedłożył on w pozwanym organie ubiegając się o prawo do emerytury. W przedmiotowym dokumencie, opatrzonym datą 21 styczeń 1995 r. widnieje informacja, że H. K. w okresie od 15 listopada 1977 r. do nadal wykonuje stale i w pełnym wymiarze czasu pracę pilota szybowcowego, samolotowego i balonowego określoną w Wykazie B, dział I, pkt. 1 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Brak niniejszego świadectwa w aktach osobowych wnioskodawcy nie przekreślał jednak możliwości uznania wykonywanej przez niego pracy za pracę w warunkach szczególnych, zwłaszcza w kontekście jednoznacznych, logicznych, spójnych i w pełni wiarygodnych zeznań powołanych w sprawie świadków oraz wyjaśnień ubezpieczonego, które pozwoliły na precyzyjne ustalenie zarówno rodzaju wykonywanej pracy, jak i czasu, w jakim była realizowana.

Potwierdzeniem powyższego niewątpliwie jest również fakt, że praca zarówno J. M., jak i A. W., na stanowisku dyrektora aeroklubu/szefa wyszkolenia została uznana przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych (Oddział w P. oraz w P.) za zatrudnienie wykonywane w warunkach szczególnych w konsekwencji czego każdemu ze wskazanych świadków zostało przyznane prawo do świadczenia emerytalnego w wieku obniżonym. Przyznanie zaś świadczenia innym osobom, które pracowały w takich samych lub bardzo podobnych jak on warunkach i w tym samym okresie, stanowi niewątpliwie istotny argument o charakterze sprawiedliwościowym. Słuszny jest bowiem postulat, aby orzecznictwo organów rentowych, a w szczególności orzecznictwo sądowe było jednolite. Rozbieżne orzeczenia w tych samych stanach faktycznych i prawnych rodzą poczucie krzywdy. Oczywiście przyznanie prawa do świadczenia osobom pracującym w podobnych lub takich samych warunkach jak wnioskodawca nie musi oznaczać, że w jego sprawie zapadnie orzeczenie uwzględniające odwołanie. Jednakże w sytuacji, gdy poczynione ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, że czynności wykonywane przez wnioskodawcę były tożsame z czynnościami osób wykonujących pracę w bliźniaczych jednostkach, którym organ rentowy przyznał świadczenie emerytalne w wieku obniżonym, to okoliczność ta nie może zostać niezauważona.

Jeśli więc, skarżący - jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe - udowodnił ponad 15 lat (17 lat, 4 miesiące i 2 dni) pracy w szczególnych warunkach, a co za tym idzie spełnił wszystkie, konieczne do przyznania wcześniejszej emerytury warunki (60 lat, 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, nie przystąpił do OFE), określone w przepisie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U 2018 r., poz. 1270) oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U nr 8, poz.43), to zasadnym było przyznanie mu prawa do żadanego świadczenia, począwszy od dnia 8 maja 2015 r., tj. od daty spełnienia wszystkich warunków niezbędnych do uwzględnienia żądania (art.129 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

Ze względów wskazanych powyżej, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 386 § 1 k.p.c., orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

W pkt 2 wyroku Sąd odwoławczy nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Zgodnie z brzmieniem art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej

do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego. Przez wyjaśnienie „ostatniej niezbędnej okoliczności” trzeba rozumieć wyjaśnienie ostatniej okoliczności koniecznej do ustalenia samego istnienia prawa wnioskodawcy do świadczenia. Wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, w szczególności, gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki świadczenia oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r., sygn. akt I UK 159/04, OSNP nr 19/2005, poz. 308). Wydanie jednak błędnej decyzji w sytuacji, gdy organ rentowy nie dysponował wystarczającym materiałem dowodowym pozwalającym na ustalenie prawa wnioskodawcy do żadanego świadczenia, nie skutkuje obciążeniem organu odpowiedzialnością z tego tytułu.

Organ rentowy nie uwzględnił ubezpieczonemu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w Aeroklubie (...) z uwagi na rozbieżności pomiędzy przedłożonym przez niego świadectwem wykonywania pracy w warunkach szczególnych a oświadczeniem obecnego dyrektora M. K. z dnia 26 maja 2015 r., z którego wynikało, że w aktach osobowych wnioskodawcy brak jest przedmiotowego dokumentu. Do ustalenia prawa wnioskodawcy do emerytury doszło dopiero na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania sądowego, w szczególności na podstawie zeznań świadków, niedopuszczalnych w postępowaniu przed organem rentowym,

dlatego też Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

W punkcie 3 Sąd Apelacyjny, na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 zd. 1 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2, § 10 ust. 1 pkt 2 oraz § 10 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265), uwzględniając stopień skomplikowania sprawy, jak również nakład pracy pełnomocnika ubezpieczonego, zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz H. K. kwotę 1680 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za wszystkie instancje (360 zł za postępowanie przed Sądem I instancji, 240 zł za postępowanie apelacyjne oraz 240 zł za postępowanie kasacyjne), podwajając stawkę podstawową.

SSA Daria Stanek SSA Grażyna Czyżak SSO del. Monika Popielińska